

VIOLETTA JULKOWSKA
Poznań

ZJAWISKO MIGRACJI JAKO WYZWANIE (METODOLOGICZNE) DLA BADACZY KULTURY

Abstract

Violetta Julkowska: *Migration as a Challenge for the Reserchers in Cultural Studies*, "Historyka" XXXIX, 2009: 165–172.

The article is a review of the book by Urszula Topolska. The dissertation's methodological approach comprises an examination of response, based on the aesthetics of response and utilising institutional analysis.

Key words: multiculturalness, migration, aesthetics of reception, authors with dual cultural roots
Słowa kluczowe: wielokulturowość, migracja, estetyka recepcji, autorzy o podwójnych korzeniach kulturowych

*To moje miasto, znak zastrzeżony dla wtajemniczonych.
Ono nigdy nie otworzy się całkowicie na cudzoziemców,
którzy nie znają języka i historii,
ponieważ to właśnie język i nazwy są skarbnicą sekretnych nastrojów,
miejsc i wspomnień. Miasto znane, miasto nieznanie.
Jedno miasto dla nas, drugie dla innych.*

(Cees Nooteboom, *Pod wodnym znakiem*, Amsterdam 1980)

Autorem zacytowanych słów odnoszących się do Amsterdamu, jest urodzony w 1933 roku w Hadze, znany holenderski prozaik, wielokrotnie nagradzany, nominowany do nagrody Nobla — Cees Nooteboom. Jego wypowiedź zwraca uwagę na istotną dla poznania kultury danego kraju znajomość jego języka i historii. Zdaniem pisarza bez owej znajomości nie ma rozumienia korzeni kultury, nie ma pełnej komunikacji z rdzennymi mieszkańcami, wreszcie nie ma szansy na aktywne uczestnictwo i współtworzenie literatury przez osiadłych tu przybyszów.

Kiedy w 1993 roku rozpoczęła się w Holandii fala debiutów pisarzy o podwójnych korzeniach kulturowych, tworzących w języku niderlandzkim, a w 2003 roku pierwszy z nich otrzymał prestiżową nagrodę literacką, stało się jasne, że posługiwanie się językiem niderlandzkim przez „obcych” kulturowo autorów otwiera im drogę do uznania przez holenderskich czytelników i krytykę literacką, a w przyszłości nawet włączenia ich utworów do narodowego kanonu literatury niderlandzkiej.

Fenomen pisarzy będących imigrantami lub potomkami imigrantów, piszących w języku niderlandzkim, zainteresował niderlandzystkę Urszulę Topolską, która badając recepcję ich twórczości z perspektywy historycznoliterackiej pokazała coś więcej — politykę państwa holenderskiego, stwarzającego imigrantom szansę czynnego i twórczego udziału w tamtejszej kulturze¹.

* * *

Kto choć raz był w Amsterdamie jako turysta, z pewnością przechowuje w pamięci wrażenie jego wielobarwności. Nawet krótki spacer ulicami miasta daje poczucie podwójnego rytmu, którym ono pulsuje. Tuż obok budzącej respekt kultury wypracowanej przez pokolenia Holendrów, w scenerii będącej śladem ich trudu i pasji, obok ich domów, kanałów i sklepów funkcjonuje wielokulturowy tłum. Tylko w małej części składa się on z turystów. Znakomita większość przybyszów osiadła tu na stałe, tu mieszka, uczy się, pracuje, tworzy, bawi się, wychowuje dzieci, korzysta z programów socjalnych, często również z praw przysługujących autochtonom — to imigranci, zwani alochtonami. Place i skwery wypełnia ich wielojęzyczny gwar, czasami uwagę przechodniów przyciągają egzotyczne stroje lub muzyka.

Symbolicznym miejscem spotkania starego i nowego świata w Amsterdamie, podobnie jak i w innych portowych miastach Holandii, jest targ. Przed kilkoma wiekami mieszkańcy Niderlandów otwarli swoje porty dla towarów z całego świata. Sami wytrwale podróżowali na Zachód i Wschód, by powrócić z dobrami, którymi wypełniali swój świat. Tak było do czasu, kiedy w ich kraju zaczęli się pojawiać ludzie z daleka. Przybywając, przywozili część własnego świata. Jak na małym skrawku lądu wydartego morzu pomieścić tyle światów?

Na okładce książki Urszuli Topolskiej trzydzieści pięć gatunków tulipanów przypomina o najsłynniejszym targu kwiatowym, który odbywa się wzdłuż Kanału Singel w Amsterdamie. Tulipan, który z czasem stał się znakiem rozpoznawczym Holandii, w rzeczywistości przybył do niej w XVI wieku, wraz z innymi roślinami cebulkowymi, z odległych stron. Holendrzy rozpoczęli jego intensywną uprawę i wyhodowali ponad trzysta odmian tych pięknych kwiatów, stając się ich największymi producentami na świecie. Tulipany z okładki mogą posłużyć jako znakomita metafora stosunku Holendrów do przybyszów, którzy osiedli u nich na stałe. Za pomocą przemyślanej polityki imigracyjnej, opartej na bliskich Holendrom zasadach demo-

¹ U. Topolska, *Od literatury gasterarbeiterów do literatury niderlandzkiej (1993–2003). Debiuty pisarzy niderlandzkogojęzycznych o podwójnych korzeniach kulturowych w perspektywie historycznoliterackiej*, seria: Biblioteka Niderlandzka i Południowoafrykańska, t. 1, red. J. Koch, Poznań 2009.

kracji i tolerancji, starają się uczynić atut z faktu postępującej wielokulturowości ich kraju. Tym różnią się znacząco od swoich europejskich sąsiadów.

ODMIENNE SPOJRZENIA NA WIELOKULTUROWOŚĆ

Nasz potoczny obraz wielokulturowego świata, z perspektywy kraju obecnie mało zróżnicowanego kulturowo, jakim jest Polska, bywa często uproszczony. Przyczyną tego jest dramatycznie nieaktualny, a przez to siłą rzeczy stereotypowy obraz „innych”, a towarzyszy mu dodatkowo przekonanie o chwilowej nieprzydatności tego typu wiedzy. Nawet osoby podróżujące turystycznie po Europie i krajach odległych, a więc mające bezpośredni kontakt z rzeczywistością wielokulturową, ze względu na powierzchowny charakter tego typu sytuacji poznawczej skłonne są do formułowania fałszywych opinii i nieuprawnionych generalizacji.

To jeden z powodów, dla których tak ważne stało się badanie i przedstawianie różnych zjawisk związanych z migracją, gdyż to głównie ich skutkiem jest postępująca wielokulturowość krajów Unii Europejskiej. Migracja jest zjawiskiem występującym od najdawniejszych czasów, lecz jej obecna skala i intensywność stały się w ostatnich latach prawdziwym wyzwaniem dla badaczy kultury.

Gdy mowa o pracach badawczych — kluczowy wydaje się wybór metody badania i formy przedstawienia. Książka Topolskiej dowodzi, że połączenie wnikliwego studium przypadku z całościowym oglądem sytuacji historyczno-politycznej, społecznej oraz kulturowej danego obszaru pozwala na uchwycenie problemu migracji w całej jego złożoności. Książka ta pokazuje również, że wielostronne widzenie zjawisk, a przy tym unikanie arbitralnych sądów, umożliwia lepsze rozumienie wielokulturowego świata.

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE PRACY

Książka Urszuli Topolskiej *Od literatury gastarbeiterów do literatury niderlandzkiej (1993–2003)* poświęcona jest badaniu złożonych skutków migracji w obszarze kultury symbolicznej. Wykracza poza zapowiedziane w tytule studium przemiany, jaka miała miejsce w ostatnich kilkunastu latach w literaturze niderlandzkiej, a wywołana została falą debiutów pisarzy o podwójnych korzeniach kulturowych. Spójna koncepcja metodologiczna sprawia, że książka Urszuli Topolskiej nie jest wyłącznie rzetelnym i opartym na bogatym materiale analitycznym studium historycznoliterackim. Stworzenie przez autorkę szerokiego kontekstu interpretacyjnego, na który złożyły się odwołania do filozofii, socjologii, teorii literatury i historii, dało jej szansę wyjścia poza stosunkowo wąski krąg czytelników „fachowych”, jakimi są literaturoznawcy. Praca ta na przykładzie zmian zachodzących w holenderskiej kulturze symbolicznej pod wpływem literackiej twórczości imigrantów, ukazuje w istocie złożoność problematyki migracji i jej kulturowych konsekwencji.

W tytule książki określone zostały ramy chronologiczne, jednakże obejmują one jedynie zakres badań nad recepcją pierwszej fali debiutów pisarzy o podwójnych korzeniach kulturowych i dotyczą dekadę 1993–2003. Początkowa cezura oznacza

pierwszy znaczący i dostrzeżony przez krytykę literacką oraz czytelników debiut pisarza imigranta, z kolei cezura zamykająca wiąże się z przyznaniem nagrody literackiej jednemu z debiutujących pisarzy alochtonów. Niezależnie od ram chronologicznych przebadanego materiału empirycznego, praca posiada szeroki kontekst historyczny, przywołany w postaci licznych źródeł, dokumentów i opracowań historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju procesów migracyjnych w Holandii, których początek sięga XVI wieku. Odwołując się do argumentów historycznych, Topolska upatruje w pragmatycznym charakterze tolerancji wyznaniowej oraz w doskonałych warunkach stworzonych dla prowadzenia aktywności handlowej i gospodarczej, fundamentalnych podstaw wzmożonego i wcześniejszego niż gdziekolwiek indziej w Europie napływu imigrantów do Zjednoczonych Prowincji. Jednocześnie wskazuje na II połowę XX wieku jako okres szczególnej intensyfikacji procesów imigracyjnych oraz zmianę ich charakteru.

Przyjęte założenia metodologiczne pracy, a zwłaszcza aplikacja metody estetyki recepcji sprawiły, że odwołanie do szerokiego tła historyczno-społecznego stało się niezbędne. Posłużyło ono do ukazania zawartych w dokumentach rządowych zmieniających się założeń i celów holenderskiej polityki kulturalnej wobec mniejszości etnicznych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Dzięki przedstawieniu okoliczności, w jakich nastąpiła aktywizacja artystyczna pisarzy o podwójnych korzeniach kulturowych, czytelnicy mieli okazję zapoznać się z jednej strony ze zmianami, jakie zaszły w sposobie myślenia holenderskiego rządu o problemach imigrantów, z drugiej zaś o wzrastających aspiracjach i możliwościach twórczych imigrantów, posługujących się coraz częściej językiem niderlandzkim. Proces ten, trwający kilkadziesiąt lat, zasygnalizowany został w tytule książki — jako przejście od literatury gasterbeiterów do literatury niderlandzkiej.

Zatem prowadzeni przez autorkę, doskonale zorientowaną w prawodawstwie i realiach życia holenderskiego, dostrzegamy przebiegający dwubiegunowo proces kulturowy: z jednej strony, tworzenie się państwa wielokulturowego w miejsce państwa narodowego, jakim Holandia pozostawała jeszcze do połowy XX wieku, a z drugiej strony, jesteśmy uprzedzeni o stale obecnej dyskusji nad holenderskością państwa i kultury. Na uwagę zasługuje dynamiczne ujęcie kontekstu historycznego, które sprawia, że w pracy przedstawiona została zarówno zmienność uwarunkowań politycznych i społeczno-gospodarczych, jak i odpowiedź na nie w postaci różnorodnych działań podjętych przez państwo holenderskie w obliczu postępującego różnicowania kulturowego społeczeństwa.

Rzetelność badawcza Urszuli Topolskiej i dostrzeganie złożonych problemów w obrębie tematu, a w efekcie całościowe podejście do kontekstu funkcjonowania twórczości alochtonów, to istotne walory książki. Waga sformułowanych przez Topolską wniosków określona została jako nowatorska na gruncie filologii niderlandzkiej, także w samej Holandii, co uznać należy za sukces młodej badaczki.

ESTETYKA RECEPCJI JAKO METODA BADAŃ KULTUROWYCH

Praca Urszuli Topolskiej zasługuje na szczególne zainteresowanie ze względu na wybór metody badawczej, twórczą jej adaptację i niezwykle konsekwentne przeprowadzenie. Autorka dokonała udanej aplikacji strategii badań recepcyjnych, nawiązującej do założeń estetyki recepcji Hansa Roberta Jaussa, znanych jako *Konstanzer Schule*² i powiązała ją z praktykowaną w Holandii analizą instytucjonalną.

Teoria estetyki recepcji Jaussa nawiązuje do prac Wolfganga Isera i rosyjskich formalistów, a powstała z połączenia fenomenologii, hermeneutyki i poetyki historycznej. Jauss, wychodząc z przekonania o niedoskonałości istniejących sposobów opisywania dziejów literatury, postulował pod wpływem H. G. Gadamera konieczność dostrzegania dziejowości tekstów literackich. Uważał, że teksty nie tylko istnieją w określonym czasie historycznym, ale ponadto są aktualizowane przez czytelników z innych epok, wedle odmiennych konwencji czytania i w odmiennym kontekście kulturowym. Ta dialektyka dzieła i jego odbioru, zdaniem Jaussa, jest stałym motorem napędowym historii literatury. Z tego powodu jednym z najważniejszych zadań badaczy literatury jest analizowanie tzw. horyzontu oczekiwań, czyli zmieniającego się nieustannie systemu persupozycji lekturowych, umożliwiających odbiór dzieła, a tym samym uchwycenie dynamiki procesu historycznoliterackiego.

Użyty w pracy Topolskiej model metodologiczny oparty został na podstawowym założeniu Jaussa, że wartościowanie utworu literackiego leży w gestii odbiorcy, a badanie znaczenia twórczości pisarza można sprowadzić do analizy recepcji. Autorka dokonała modyfikacji teorii pod względem wyboru materiału, który stał się przedmiotem analizy. Były nim nie utwory pisarzy, lecz wypowiedzi krytyków literackich, badaczy literatury i redaktorów podręczników do nauczania literatury na poziomie szkoły średniej, odnoszące się do tekstów literackich. Wymienieni czytelnicy potraktowani zostali nie jak osoby prywatne lecz wystąpił w roli instytucji literackich. Kolejną innowacją stanowiło poddanie analizie nie pojedynczego dzieła, lecz grupy tekstów, których cechą wspólną było obce pochodzenie autorów. Wreszcie na koniec Topolska przyjęła pozaestetyczne kryteria wartościowania faktu literackiego, wychodząc z założenia, że znaczenie tekstu literackiego w szczególnych przypadkach może być warunkowane innymi niż artystyczne właściwościami.

Zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi, celem pracy stało się prześledzenie recepcji twórczości pisarzy o podwójnych korzeniach kulturowych przez odbiorców profesjonalnych, których pozytywna ocena danego dzieła miała charakter kwalifikujący je do kanonu literatury niderlandzkiej. Włączenie utworu do takiego kanonu uważane jest za najwyższy miernik ich wartości artystycznej. Topolska wytypowała świadomie tę grupę odbiorców, ponieważ dostrzegła jej kluczową rolę w kierowaniu uwagi odbiorców na daną grupę dzieł oraz formowaniu określonych

² Por. H. R. J a u s s, *Literaturgeschichte als Provokation der Literaturwissenschaft*, Konstanz 1967, wyd. pol. *Historia literatury jako prowokacja dla nauki o literaturze*, Warszawa 1998.

wyobrażeń, dotyczących twórczości wytypowanych pisarzy. Topolska dokonała w swej pracy konsekwentnej analizy działań wartościujących profesjonalnych odbiorców, w oparciu o dostępną bazę dokumentów recepcji. Za drugoplanowy cel uznała wyprowadzenie hierarchii autorów i rekonstrukcję kryteriów, jakimi posłużyli się odbiorcy profesjonalni.

Na szczególne podkreślenie zasługuje precyzja, z jaką dokonano zdefiniowania, a zatem i wyodrębnienia, grupy pisarzy, których teksty stały się przedmiotem recepcji krytyków literackich, autorów podręczników i literaturoznawców. Autorka określiła ich w tytule książki wspólnym mianem — pisarzy o podwójnych korzeniach kulturowych, rozumiejąc, że źródło tego wyodrębnienia tkwi w migracji, będącej świadomym doświadczeniem tych pisarzy lub ich rodziców. W ujęciu socjologicznym oznaczało to zaliczenie ich do grupy alochtonów, a więc wskazanie jako kryterium czynnika biograficznego. Topolska uznała to kryterium za nieprecyzyjne z punktu widzenia założenia badawczego swojej pracy, czyli analizy zewnętrznej recepcji tych pisarzy. Uznała zatem, że należy wykluczyć z grona typowanych pisarzy tych, którzy sami Holendrzy nie uważają za „obcych”. W praktyce oznaczało to wyłączenie z obszaru badań pisarzy wywodzący się z byłych kolonii holenderskich (pisarze postkolonialni) oraz pisarzy przybyłych z państw europejskich (poza Turcją), Ameryki i Australii. Przybyszów z obu wymienionych kategorii Holendrzy nie odbierają jako zupełnie obcych. Owo niuansowanie świadczy nie tylko o znajomości warunków, w jakich wykonuje się badania, lecz nade wszystko o profesjonalnym podejściu. Dodatkowo dla wyodrębnienia pisarzy zajmujących szczególną pozycję kulturową autorka zaproponowała kolejne kryterium ograniczające w postaci wskazania niderlandzkiego, jako języka twórczości literackiej. W ten sposób stworzyła własną, w pełni uzasadnioną terminologię badawczą, którą posługiwała się konsekwentnie w całej pracy. Tym samym zdystansowała się od określeń obecnych w debacie publiczno-politycznej, takich jak: „pisarze imigranci” lub „pisarze alochtoni”, uważanych za przynależące do potocznego dyskursu krytycznego.

KONSTRUKCJA PRACY

Przemyślana koncepcja metodologiczna pracy przełożyła się na spójną i czytelną jej konstrukcję. Kolejne rozdziały są nie tylko zapisem metodycznie podejmowanych działań badawczych, lecz świadectwem doskonałego przygotowania językowego, warsztatowego i źródłowego oraz niezbędnej w podjętym temacie znajomości podstaw formalno-prawnych. Autorka porusza się z dużą swobodą po tak rozległych dziedzinach wiedzy, takich jak teoria literatury, historia, socjologia i filozofia, czyniąc to nie okazjonalnie i dygresyjnie, lecz z pełną świadomością celu. Podporządkowane głównej myśli części pracy przybliżają nas do rozumienia złożonego zjawiska migracji i jej kulturowych skutków, a przy tym stale uświadamiają istotną różnicę między dyskursem potocznym i pogłębioną refleksją badawczą.

Już w rozdziale I, który ma charakter wprowadzenia metodologicznego, zostajemy zapoznani nie tylko z celem, przedmiotem pracy oraz opisem metody, ale także z podstawowymi kategoriami pojęciowymi, jakie wystąpiły w tytule.

Rozdziały II i IV budują szeroki kontekst historyczny i społeczno-kulturowy książki, wnosząc ogromny wkład w poznanie współczesnego obrazu Królestwa Niderlandów, zwłaszcza pod kątem przeszłych i współczesnych procesów migracyjnych oraz polityki kulturalnej państwa, a także innych przyczyn aktywizacji literackiej imigrantów w dekadzie 1993–2003. Rozdziały V i VI przynoszą bogaty materiał badawczy w postaci analizy recepcji krytycznoliterackiej, eseistycznej oraz podręcznikowej. Z kolei materiał zawarty w rozdziałach VII, VIII i IX ponownie buduje rozległy kontekst, tym razem literaturoznawczy i historycznoliteracki, dokonując przy tym systematyzacji obszernego materiału poddawanego analizie, o czym informują liczne załączniki i tabele, stanowiące odrębną, cenną informacyjnie, część publikacji. Rozdział X zawiera wnioski badawcze, tym cenniejsze, że oparte na podstawie empirycznej, a przy tym wyrażone w sposób przemyślany i rozważny. Badania Topolskiej przyczyniły się do weryfikacji uproszczonych sądów, że fala debiutów pisarzy o podwójnych korzeniach kulturowych spowodowana została wyrachowanym działaniem wydawnictw, chcących mieć w swej dyspozycji pisarza alochtona. Autorka dowodzi całej złożoności tej sytuacji, w której obok innych czynników, decydującą rolę odgrywa polityka kulturalna, realizowana konsekwentnie przez państwo holenderskie w stosunku do imigrantów. Polega ona na zachęcaniu obywateli, a w szczególności alochtonów, do czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym.

Znaczenie twórczości pisarzy alochtonów polega zdaniem Autorki na twórczym łączeniu i przekształcaniu elementów kultury holenderskiej, co w przyszłości zapowiada znacząco modyfikujący wpływ tych pisarzy na kształt literatury niderlandzkiej. Najbardziej poruszający charakter mają stwierdzenia, że stała obecność migrantów, a przy tym otwartość społeczeństwa holenderskiego i przychylna wobec alochtonów polityka kulturalna rządu, spowodowały daleko idące i trwałe przeobrażenia charakteru kultury holenderskiej. Stopniowo zanika jednorodność odwołań oraz kontynuacja jednej, wspólnej dla wszystkich, narodowej tradycji kulturowej. Stało się tak za sprawą pojawienia się autorów piszących po niderlandzku, ale posiadających swoje korzenie w pozaeuropejskich tradycjach kulturowych.

Zgadzam się z uwagą redaktora naukowego serii, o której słów kilka poniżej, że książka Urszuli Topolskiej dostarczyła cennego materiału porównawczego, mogącego służyć do analizy komparatystycznej podobnych zjawisk w innych krajach europejskich. Lektura tej książki z pewnością zmusza do refleksji nad kształtem naszej literatury narodowej w perspektywie ewentualnych jej zmian w przyszłości, ale także nad procesem jej zmian historycznych, które zachodziły w czasach nie tak odległych, gdy wielokulturowość była nieodłącznym wyznacznikiem naszej kultury.

Na zakończenie można stwierdzić, że książka ta jest przykładem udanej próby zastosowania do badań nad kulturą metody pochodzącej z obszaru refleksji literaturoznawczej. A patrząc na projekt Urszuli Topolskiej z innego punktu widzenia, warto zaobserwować, w jaki sposób rozszerzenie kontekstu interpretacyjnego, niezbędnego w badaniach nad recepcją, sprawia, że badanie literaturoznawcze staje się *de facto* badaniem kultury.

„WERKWINKEL” I «BIBLIOTEKA NIDERLANDZKA
I POŁUDNIOWOAFRYKAŃSKA»
PERIODYK I NOWA SERIA WYDAWNICZA

Książką Urszuli Topolskiej zainaugurowana została nowa seria wydawnicza — «Biblioteka Niderlandzka i Południowoafrykańska», której naukowej redakcji podjął się prof. dr hab. Jerzy Koch.

Werkwinkel to słowo pochodzenia niderlandzkiego, oznaczające warsztat lub pracownię, odnoszące się nie tylko do miejsca, lecz obejmujące również wspólnotę osób tworzących. Słowo to dało nazwę najpierw periodykowi, poświęconemu studiom niderlandzkim i południowoafrykańskim, ukazującemu się od 2006 roku w języku angielskim, niderlandzkim i afrikaans, a wydawanemu przez Instytut Filologii Angielskiej UAM w Poznaniu³. Podstawowym celem tego projektu naukowego stało się zaakcentowanie obecności polskiego i środkowoeuropejskiego punktu widzenia w studiach postkolonialnych. „Werkwinkel” jest specjalistycznym pismem naukowym, posiadającym międzynarodową Radę Naukową i wielonarodowe grono autorów.

Od roku 2009 periodykowi towarzyszy seria książek ukazująca się w ramach „Biblioteki Niderlandzkiej i Południowoafrykańskiej”, poświęcona studiom nad kulturami, literaturami i językami w niderlandzkim, południowoafrykańskim obszarze kulturowym. W odróżnieniu od czasopisma — seria wydawnicza koncentrować będzie się na przybliżeniu polskiemu czytelnikowi wyników naukowych poszukiwań.

³ Informacje o czasopiśmie i opublikowanych już numerach znajdują się na stronie internetowej <http://ifa.amu.edu.pl/werkwinkel/>.